

CZYTELNICY - REDAKCJA: Manifestacja w obronie praw kobiet

Napisano dnia: 2020-07-31 14:27:26



KŁODZKO. Na kłodzkim rynku 30 lipca o godzinie 18:00 miała miejsce manifestacja zorganizowana przez kłodzką grupę Ogólnopolskiego Strajku Kobiet w celu wyrażenia sprzeciwu wobec procedowanemu przez partię rządzącą wypowiedzeniu Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (Konwencji Stambulskiej - KS). Konwencję tę Polska podpisała w 2012, a ratyfikowała i wprowadziła w życie w 2015 roku. W trakcie godzinnej manifestacji rozdawano ulotki z podstawowymi informacjami dotyczącymi Konwencji Stambulskiej, jednak organizatorki i organizatorzy protestu skoncentrowali się na zaprezentowaniu historii kobiet doznających przemocy domowej, w kontekście których porównywano możliwości udzielenia pomocy ofiarom gwarantowane przez Konwencję Stambulską oraz przez – proponowany przez Ministra Sprawiedliwości w charakterze jej zamiennika – projekt Konwencji Praw Rodziny (KPR).

Szczególnie wybrzmiały spostrzeżenia dotyczące pomocy ofiarom przemocy domowej, którym Konwencja Stambulska gwarantuje ochronę przed szeroko zdefiniowanymi aktami przemocy ze strony członków rodziny. Dla porównania: projekt Konwencji Praw Rodziny stwierdza, że integralność i niezależność rodziny jest wartością nadrzędną, a wszelkie wątpliwości w ustalaniu, czy dochodzi do aktów przemocy, należy rozpatrywać na korzyść zachowania spójności rodziny. Zdaniem prelegentki, KPR nie gwarantuje tak szerokiej, jak KS, ochrony prawnej, dopuszczając do interpretacji poszczególnych przypadków i zgłoszeń w sposób niekorzystny dla ofiar przemocy domowej; ponadto KPR nie precyzuje międzynarodowych definicji przemocy, zostawiając tę kwestię w dużej mierze temu, jak państwo będące sygnatariuszem KPR definiuje czyn karalny. Jednocześnie zwrócono uwagę na to, że założenia KPR, zgodnie z którymi interes rodziny jest otoczony szczególną troską, stoją w sprzeczności z ochroną ofiar w przypadku, kiedy przemoc ma miejsce w obrębie rodziny. Skuteczna pomoc ofiarom jest bowiem w takiej sytuacji trudna do zrealizowania, skoro KPR chroni także sprawcę przemocy jako integralnego członka rodziny.



Odniesiono się również do podnoszonego przez przeciwników Konwencji Stambulskiej zarzutu, jakoby konwencja ta godziła w tradycję i kulturę polską: zgodnie z zapisami KS, tradycja, kultura, religia ani honor nie mogą usprawiedliwiać przemocy domowej i przemocy wobec kobiet oraz dyskryminacji, jak również nie mogą do niej prowadzić. Zdaniem protestujących - taki zapis nie neguje ani nie deprecjonuje tradycji jako takiej, ale jedynie wskazuje, że należy wykorzenić te jej elementy, które mają charakter przemocowy lub stereotypizujący.

Podjęto również kwestię kolejnego fałszywego oskarżenia względem Konwencji Stambulskiej, dotyczącego rzekomego „rozmywania pojęcia płci”. Jak wyjaśniła prelegentka, płeć społeczno-kulturowa (ang. gender) nie jest ideologią, ale zestawem cech i zachowań, które w danej kulturze są przypisywane kobietom i mężczyznom oraz są od nich wymagane (np. kobieta – łagodna, uległa, gospodyni, opiekunka; mężczyzna – przedsiębiorczy, ambitny, żywiciel rodziny). Takie oczekiwania wobec przedstawicieli płci mogą prowadzić do dyskryminacji i przemocy, a także czynić niektóre osoby bardziej na nie narażonymi – z tego względu KS poświęca uwagę zdefiniowaniu i uwzględnieniu kwestii płci społeczno-kulturowej dla realizacji postulatów w niej zawartych.

Puenta protestu zamyka się w słowach jednej z uczestniczek, wskazującej konieczność tworzenia

społeczeństwa i prawa, które będą wspierać i ochraniać kobiety – grupę szczególnie narażoną na niektóre formy przemocy – nie obarczając ich odpowiedzialnością za czyny sprawców przemocy wobec nich: „Nie chodzi o to, żeby zabezpieczyć się przed gwałtem, ale o to, żeby nie gwałcić. Nie chodzi o to, żeby ochronić się przed biciem, ale o to, żeby nie bić.”

informacja za: Strajk Kobiet Kłodzko